

Zrealizowany w Izabelinie budynek jest egzemplifikacją filozofii architektonicznej Barycza i Saramowicza. Architektura nowoczesnej Polski w XXI wieku musi być awangardowa i hipernowoczesna, a przy tym odrębna, nie naśladowcza, lecz czerpiąca z własnej historii i tradycji. Wyrasta bowiem z kultury i w relacji do niej buduje swoją tożsamość. Naszym zdaniem architektura ma być jak muzyka Chopina – szczytowe osiągnięcie w wymiarze uniwersalnym, a jednocześnie naznaczone oryginalnym rodzimym piętnem. Świat będzie nas cenił tylko wtedy, gdy stworzymy własną, niepowtarzalną wartość.

# Architektura z gontu i gabionów

**dr arch. Rafał Barycz,  
dr arch. Paweł Saramowicz**

Najnowszy produkt architektoniczny powstały w Biurze Architektonicznym Barycza i Saramowicza to willa z gontu i gabionów, wzniesiona w Izabelinie Północnym k. Warszawy przy ul. Orła Białego. Jest to pionierskie i największe w naszym kraju wykorzystanie gabionów jako kreatywnego surowca elewacyjnego.

Tę okazałą, luksusową rezydencję określa się przewrotnie Leśnym Domkiem, w nawiązaniu do żartobliwej nazwy willi Melchiora Wańkowicza, zlokalizowana jest bowiem na przepięknej działce, porośniętej starodrzewiem sosnowym. To dominująca forma krajobrazu w położonym u wrót stolicy Izabelinie, będącym enklawą w obrębie Kampinoskiego Parku Narodowego. Istotą zadania projektowego było znalezienie odpowiedniego kształtu i faktury budynku, pozwalających spolegliwie wpisać go w niezwykły kontekst przyrodniczy. Dlatego pomysłem na wystylizowanie elewacji stało się połączenie naturalnego gontu elewacyjnego z drancicy dębowej z bardzo innowacyjnym materiałem, jakim są wywodzące się z hydrobudownictwa kosze gabionowe, które zasypano libiąskim dolomitem.

## Impuls

Investor budynku, wybitny naukowiec prowadzący badania w Stanach Zjednoczonych, to także koneser nowoczesnej architektury, mający silnie sprecyzowane poglądy na temat jej roli i oczekiwanego kształtu. Pracując w Ameryce, inwestor wynajął w Oak Park w Illinois od profesora Michelle Carbone legendarny dom Waltera Gale'a. To jedna z pierwszych willi zbudowanych przez Francisę Lloyda Wrighta. Znajduje się przy Chicago Avenue, pod numerem 1031. Została zaprojektowana w 1893 roku, gdy Wright był jeszcze pracownikiem Louisa Sullivana, dlatego też sam architekt określał ją mianem „projektu przemyczonego”, a publicystyka architektoniczna – „bootleg house”<sup>1)</sup>. Wkrótce po otrzymaniu zlecenia dr Rafał Barycz pojechał do Oak Park, by z inwestorami omówić



szczegóły projektu. Możliwość przebywania w budynku będącym żywą legendą architektury, gdzie od rana otacza go wianuszek miłośników twórczości największego architekta w dziejach Ameryki, było dla architekta dużym przeżyciem. Można sądzić, że jego ślad pozostał w projekcie izabelińskiej willi.

## W przestrzeni

Istotą układu przestrzennego stało się usytuowanie willi blisko frontu nieruchomości, najbliżej, jak pozwalają na to ogólne przepisy prawa budowlanego oraz szczegółowe, wynikające z Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, przy równoczesnym trójskrzydłowym układzie planu budynku. Tym sposobem w wewnętrznej części działki, o najwyższych walorach przy-

rodniczych i krajobrazowych, powstał ogród dedykowany aktywności życia rodzinnego. Ograniczone skrzydłami budynku pólatrium – to wnętrze domu, które jest ogrodem.

## Dwa światy domu w naturze

Zastosowano rodzime surowce, trwałe wpisane w naszą tradycję budowlaną, które jednocześnie w odpowiedni sposób wplotły budynek w niezwykle krajobraz Izabelina. Willa zawiera i łączy w sobie dwa zróżnicowane estetycznie światy, które wyrażają się poprzez użyte materiały. Świat wewnętrzny willi – ciepły, przytulny gont – stoi w opozycji do zewnętrznego, nieco technologicznego – kosze gabionowych z zasypem kamiennym. Powstał zatem dom w naturze, a równocześnie w pełni zintegrowany z nauką i techni-

ką czasów współczesnych, którego skromność ma w harmonijny sposób osadzić go w otoczeniu. W celu chronienia prywatności mieszkańców masywny mur gabionowy znalazł się od strony obszaru zurbanizowanego. Z kolei elewacje sięgające w głąb ogrodu mają fakturę gontu elewacyjnego, co ma korespondować z naturalnym drzewostanem porastającym nieruchomości i wpisać willę w otoczenie na zasadzie mimetycznej architektury zerowej.

## Decyzje materiałowe

O wyborze drancicy dębowej jako materiału pokrycia ścian zdecydować miały czynniki kilku rodzajów. Dąb patynuje się na kolor

srebrno-szary, a z uwagi na fakt, że posiada on promień rdzeniowy (tzw. błyszczek) – wygląda, jakby mienił się posypyany mikiem lub szkłem. Dzięki temu dobrze skomponował się z zasypem kamiennym koszy gabionowych, gdzie wykorzystano dolomit ze złożeń w nadwiślańskim Libiążu. Po wtóre, wykonane z niego powierzchnie są mocno rustykalne, co daje doskonałe efekty w zestawieniu z kamieniem naturalnym. Co więcej, z rodzimych gatunków drewna dąb jest najbardziej odporny na wilgoć, a zawarte w nim garbniki powodują, że sam z siebie jest trudno zapalny. Nie bez znaczenia była najlepsza relacja ceny do żywotności, którą cechował się wspomniany materiał.

Ogólnie trzeba tu podkreślić, że jest to surowiec głęboko zakorzeniony w polskiej tradycji budowania. Gontem okładano kościoły Podhala, Spiszu i Beskidu, w tym np. wpisane na światową Listę Dziedzictwa Kulturowego UNESCO kościoły w Dębnie Podhalańskim, Lipnicy Murowanej, Sękowej i Binarowej, cerkwie w Karpatach (w tym typu lemkońskiego, bojkowskiego i halickiego), dwory i wiejskie domy. Zarówno gont elewacyjny, jak i kosze kamienne, odznaczają się intrygującą rzeźbą fakturową i dlatego przyniosły interesującą plastykę światłocieniową elewacji.

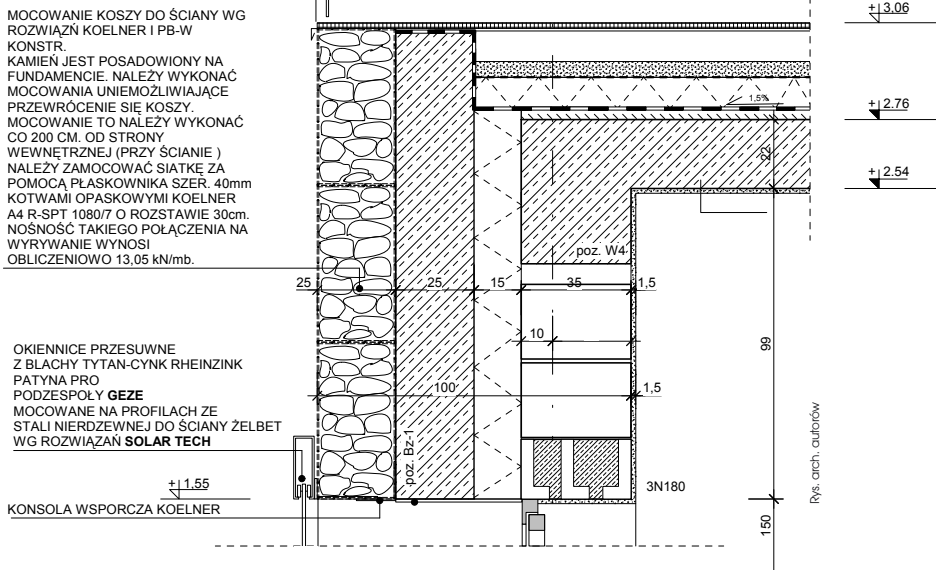
## Ściana z gabionami – wyzwanie techniczne

Wykonanie muru cyklopowego z gabionów było sporym wyzwaniem technicznym, jako że polska architektura pierwszy raz w tak znaczącym zakresie mierzyła się z tym kreatywnym surowcem. Użyto koszy kamiennych wypełnionych tłuczniem, kamieniem triasowym (dolomitem) ze złożeń w Libiążu, o uziarnieniu 85-220 mm. Ułożono gabiony skomponowane z matematyczną precyzją, o następujących parametrach: wysokość 50 cm, szerokość 25 cm, miejscowo 50 cm, długość odpowiednio 150 cm, 100 cm i 75 cm. Przyjęto grubość drutu 4,5 mm o odległości oczek drucianych 76,2 x 76,2 mm, przy czym był to drut stalowy cynkowany 350 g/m<sup>2</sup>, o odporności na rozerwanie





Rys. Przekrój przez ścianę zewnętrzną – sposób mocowania koszy gabionowych.



450 N/mm<sup>2</sup>. Dla zamocowania gabionów przyjęto specyficzny przekrój ścian zewnętrznych, które od wewnątrz wykonane były z pustaków ceramicznych Wienerbergera do wznoszenia muru jednowarstwowego. Następnie założono warstwę konstrukcyjną z żelbetu w celu zawieszenia na niej koszy szańcowych. Mocowano je za pomocą płaskownika szerokości 40 mm kotwami opaskowymi Koelnera o rozstawie 30 cm (rys.). Nośność takiego połączenia na wyrywanie wynosi obliczeniowo 13,05 kN/mb. W rejonie nadproży zastosowaliśmy system podpór konsolowych. Znaleźliśmy odpowiedniego wykonawcę, firmę Jarosz Converters z Andrychowa, która podjęła się wykonania zadania i zrobiła to perfekcyjnie.

### Gabiony

Wywodzą się z hydrobudownictwa, a ich oryginalna nazwa pochodzi z języka włoskiego, gdzie słowo gabbione znaczy „duża klatka”. Mają formę najczęściej prostopadłościennego kosza, wykonanego z prę-

Istotą zadania projektowego było znalezienie odpowiedniego kształtu i faktury budynku, pozwalających spolegliwie wpisać go w niezwykle kontekst przyrodniczy.

tów lub siatki stalowej, wypełnionego kamieniami. Pierwotnie używano ich do wzmocnienia skarp, nasypów ziemnych bądź brzo- gów rzecznych. Militarna wersja gabionu, tzw. hesco barrier, jest na dużą skalę wykorzystywana przez wojsko do budowy czasowych umocnień i wewnętrznych osłon w ba-

zach wojskowych przeciwko ostrzałowi nieprzyjaciela. Ta wojskowa asocjacja była nam szczególnie miła – wszak pragnęliśmy, by zewnętrzny mur willi nosił surowe, obronne oblicze.

Do obiegu architektonicznego gabiony wprowadzili szwajcarscy architekci Jacques Herzog i Pierre de Meuron wykonanym w latach 1995-1997 projektem nowego budynku winnicy Dominusa w Yountville w Napa Valley w Kalifornii, który stanowił pierwszy tak udany przykład identyfikacji korporacyjnej przemysłu winiarskiego wyrażonej drogą nowatorskiej twórczości architektonicznej. W rękach tych architektonicznych tu-zów kosze szańcowe stworzyły rodzaj „wiklinowej plecionki z kamienia” w miejsce tradycyjnej ściany budynku. Wypełniano je lokalnym bazaltem o sortowanym ubarwieniu od ciemnozielonego do prawie czarnego, co doskonale wpisało okazałych rozmiarów linearny obiekt produkcyjny w krajobraz kalifornijskich winnic. Gęstość zasypu była różna, dlatego niektóre partie budowli były nieprzezroczyste, podczas gdy do innych przez ściany przenikało światło dzienne, a nocą na zewnątrz przesączał się strumień światła sztucznego<sup>2)</sup>.

Prekursorem architektury gabionowej w segmencie domów jednorodzinnych był bawarski architekt Titus Bernhardt, który zbudował w Stadtbergen słynny „Dom 9x9”. Symetryczny prostopadłościenny budynek o regularnych wymiarach 9x9x6 m pokryty był namiotowym dachem, a w całości obłożony został gabionami zasypnymi dolomitami ze złoża w Altmühltal, o łącznej masie 40 t. Architekt osiągnął niezwykle rzeźbiarski efekt jednorodnej struktury architektonicznej, w której w paru miejscach z ogromną dyscypliną zakomponowano otwory okienne. Innowacyjne użycie niezwykle budulca, drugiej skóry budynku, było bardzo konsekwent-

Pomysłem na wystylizowanie elewacji stało się połączenie naturalnego gontu elewacyjnego z dranczy dębowej z bardzo innowacyjnym materiałem, jakim są wywodzące się z hydrobudownictwa kosze gabionowe, które zasypano libińskim dolomitami.

ne. Homogenicznej powłoki nie przerywały żadne urządzenia budowlane, rynny ani rury spustowe – warstwę nośną murów i żelbetowych pochylonych płyt stropowych obłożono hydroizolacyjną membraną powłokową, przykryto ją termoizolacją z ekstrudowanego polistyrenu i matą drenażowo-filtrującą, a dopiero na tak przygotowane podłoże montowano wypełnione tłuczniem kosze, każdy o wadze 80 kg<sup>3)</sup>.



## Dom w stylu preriowym

Znacząco zainspirowani przez inwestora, w projekcie budynku kierowaliśmy się dziewięcioma zasadami, które określały styl tzw. domu preriowego, przy jednoczesnym dostosowaniu ich do zdobyczy przestrzennych współczesności:

1. Zminimalizowano ilość elementów formalnych w celu uzyskania wrażenia jednolitości, a wykluczenie zbędnych detali pozwoliło na zwrócenie się ku naturalnemu pięknu materiałów.
2. Willę zintegrowano z otoczeniem, zarówno poprzez dobór stosownych surowców wykończenia elewacji, jak i nadanie jej horyzontalnego kształtu.
3. Poziom główny budynek składa się w zasadzie z jednej otwartej przestrzeni, której nie dzielą ściany działowe, lecz którą kierunkują meble, przepierzenia czy różnice wysokości.
4. Tarasy i portfenetry zapewniają wgląd w naturę i krajobraz.
5. Willa jest introwertyczna od strony obszaru zurbanizowanego, natomiast otwiera się na krajobraz i park leśny obszernymi otworami okiennymi wysokości pełnej kondygnacji. Powstają tym sposobem wnętrza jasne, dobrze doświetlone.
6. Spójność materiałową osiągnięto dzięki konsekwentnemu użyciu gontu elewacyjnego oraz koszy kamiennych. Podkreśla ją dobór stolarki okiennej, która na elewacjach z gontem została zaprojektowana jako drewniana,



- podczas gdy fasady wykończone gabionami otrzymały stolarkę drewnianą z aluminiowym profilem maskującym. Bezpodziałowe balustrady z samonośnych płyt szklanych i bez pochwyty mają wpisywać się w charakter budynku na zasadzie neutralnego tła.
7. Elementy konstrukcyjne i instalacyjne są wkomponowane w strukturę budowli jako pełnoprawny czynnik formalny.
  8. W planach willi zaprojektowano wbudowane, integralne meble, szafy, garderoby i pawlacz.
  9. Skrojone tym sposobem wnętrza odzwierciedlają zewnętrzną architekturę budynku i nie wymagają zbędnej dekoracji.

Wbrew pewnym pierwotnym obawom okazało się, że mimo upływu prawie stu lat te uniwersalne dezyderaty dotyczące kształtowania willi poza miastem nie straciły nic ze swej aktualności i wciąż odznaczają się zaskakującą żywotnością.

## Architektura według Barycza i Saramowicza

Zrealizowany w Izabelinie budynek jest egzemplifikacją filozofii architektonicznej Barycza i Saramowicza. Architektura nowoczesnej Polski w XXI wieku musi być awangardowa i hipernowoczesna, a przy tym odrębna, nie naśladowcza, lecz czerpiąca z własnej historii i tradycji. Wyrasta bowiem z kultury i w relacji do niej buduje swoją tożsamość. Naszym zdaniem architektura ma być jak muzyka Chopina – szczytowe osiągnięcie w wymiarze uniwersalnym, a jednocześnie naznaczone oryginalnym rodzimym piętnem. Świat będzie nas cenil tylko wtedy, gdy stworzymy własną, niepowtarzalną wartość. To dlatego tak liczy się w świecie grażka szkoła architektoniczna, a ostatnio architektura Norwegii. Oblewany falami Oslofjorden Narodowy Teatr Opery i Baletu (proj. Snøhetta, 2008) czy unikatowe przedszkole w dzielnicy Fagerborg (Reiulf i Ramstad, 2010) zyskały międzynarodowy rozgłos i uznanie, są one bowiem unikalnymi osiągnięciami nowoczesności, a jednocześnie wyrastają z surowego krajobrazu i tradycji Północy.

Modernizacja przestrzeni przy zachowaniu autonomii i oryginalności jest podstawowym zadaniem naszej myśli architektonicznej.

- 1) *Copplestone Trewir*, „Frank Lloyd Wright”, Arkady, Warszawa 1998, s. 21. Por.: Hess Alan, Weintraub Alan, „Frank Lloyd Wright. Prairie Houses”, Rizzoli, Nowy Jork 2006.
- 2) „Herzog & de Meuron. 1981-2000”, *El Croquis*, Madryt 2005, s. 318.
- 3) „House in Stadtbergen”, [w:] „Detail” nr 11/2003, s. 1274.

